

**Uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 18 października 2011 r. III CZP  
25/11**

*Prezes SN Tadeusz Ereciński (przewodniczący)*

*Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz*

*Sędzia SN Irena Gromska-Szuster*

*Sędzia SN Jacek Gudowski*

*Sędzia SN Grzegorz Misiurek*

*Sędzia SN Tadeusz Wiśniewski*

*Sędzia SN Mirosława Wysocka (sprawozdawca)*

Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 18 października 2011 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jana Szewczyka, po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego we wniosku z dnia 30 marca 2011 r., BSA V-4110-2/11,

„Czy umieszczenie osadzonego w celi o powierzchni przypadającej na jedną osobę mniejszej niż 3 m<sup>2</sup> stanowi naruszenie dóbr osobistych i czy przesłanką zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c., jest w takim wypadku tylko bezprawność, czy także wina?”

podjął uchwałę:

**Umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m<sup>2</sup> może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. Odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy.**

**Uzasadnienie**

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) wniósł

o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego występujących w orzecznictwie rozbieżności w wykładni prawa. Dotyczą one tego, czy umieszczenie osadzonego w przeludnionej celi, w której powierzchnia na jednego osadzonego jest mniejsza niż 3 m<sup>2</sup>, może być uznane samo w sobie, bez uwzględnienia innych uciążliwości, za naruszenie dóbr osobistych osadzonego, oraz tego, czy przesłanką zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. jest tylko bezprawne, czy jednocześnie zawinione naruszenie dóbr osobistych polegające na umieszczeniu osadzonego w przeludnionej celi. Na uzasadnienie twierdzenia o utrzymującej się rozbieżności w wykładni prawa (art. 24 i 448 k.c.) zostały powołane orzeczenia Sądu Najwyższego oraz wyroki sądów apelacyjnych, w których przedstawione zagadnienia zostały rozstrzygnięto niejednolicie.

Prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o orzeczenie, że naruszenie dóbr osobistych osoby pozbawionej wolności i osadzonej w celi o powierzchni mieszkalnej mniejszej niż 3 m<sup>2</sup> ma miejsce w razie naruszenia art. 110 § 2a i § 2b oraz art. 110 § 2 k.k.w. (poprzednio art. 248) oraz że podstawę dochodzenia z takich przyczyn zadośćuczynienia pieniężnego od Skarbu Państwa stanowi art. 417 § 1 w związku z art. 24 § 1 *in fine* k.c., a jej przesłanką jest bezprawność działań lub zaniechań władzy publicznej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 448 k.c. w brzmieniu nadanym mu przez ustawę z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 114, poz. 542) przewiduje możliwość przyznania zadośćuczynienia w razie naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego. W każdej sprawie mającej za przedmiot takie roszczenie konieczne jest stwierdzenie, jakie dobro osobiste zostało naruszone. Artykuł 23 k.c. zawierający przykładowe wyliczenie dóbr osobistych wymienia cześć, która obejmuje dobre imię oraz godność. Prawo człowieka do poszanowania godności, wyrażającej się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, dotyczy wszystkich aspektów życia osobistego człowieka i obejmuje także taką jego sferę, która jest związana z pozbawieniem wolności. Nie ma zatem potrzeby wyodrębniania autonomicznego dobra osobistego w postaci „prawa do godnego odbywania kary pozbawienia wolności”, gdyż zawiera się ono w dobru osobistym, jakim jest godność człowieka.

Dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie o ochrony przewidzianej w innych przepisach (art. 23 k.c.). Kodeks

cywilny określa w art. 24 i 448 niemajątkowe i majątkowe środki ochrony dóbr osobistych. Godność człowieka, również w rozważanym aspekcie, jest dobrem chronionym nie tylko w ustawie, ale przede wszystkim w Konstytucji, a także w stanowiących część krajowego porządku prawnego umowach międzynarodowych.

Zgodnie z Konstytucją, przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności oraz praw człowieka i obywatela i jest nienaruszalna (art. 30); nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu (art. 40) i każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny (art. 41 ust. 4). O tym, że nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu jest mowa także w art. 3 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.). Według art. 7 i 10 międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167, 169), nikt nie będzie poddawany torturom lub okrutnemu, nieludzkiemu albo poniżającemu traktowaniu lub karaniu, a każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Wzmocnieniu ochrony osób pozbawionych wolności przy użyciu środków pozasądowych o charakterze zapobiegawczym w formie wizytacji służą postanowienia Europejskiej konwencji o zapobieganiu torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu sporządzonej w Strasburgu w dniu 26 listopada 1987 r. (Dz.U. z 1995 r. Nr 46, poz. 238 ze zm.).

Artykuł 1 k.k.w. stanowi, że kary, środki karne, zabezpieczające i zapobiegawcze wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego oraz że zakazuje się stosowania tortur lub nieludzkiego albo poniżającego traktowania i karania skazanego. Podstawowe warunki, w jakich skazany ma odbywać karę pozbawienia wolności, obejmujące m.in. powierzchnię celi mieszkalnej przypadającej na skazanego, określa art. 110 k.k.w. Przepis ten, w brzmieniu obowiązującym od dnia 6 grudnia 2009 r. (na podstawie ustawy z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy, Dz.U. Nr 190, poz. 1475), przewiduje, że powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m<sup>2</sup> oraz określa warunki, jakim muszą odpowiadać cele. Stanowi też, że dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego

może umieścić skazanego na czas określony nie dłuższy niż 90 dni, z zachowaniem pozostałych wymagań, w celi mieszkalnej, w której na jednego skazanego przypada powierzchnia poniżej 3 m<sup>2</sup>, nie mniej jednak niż 2 m<sup>2</sup>, oraz precyzuje szczególne sytuacje, w których może to nastąpić. Przepis wprowadza też możliwość umieszczenia skazanego w mniejszej celi jeszcze w innych wypadkach, na okres nie dłuższy niż 14 dni. W decyzji wydanej na tej podstawie należy określić czas oraz przyczyny umieszczenia skazanego w takich warunkach oraz oznaczyć termin, do którego skazany ma w nich przebywać. Na decyzję przysługuje skarga do sądu, który rozpoznaje ją w terminie siedmiu dni.

Tak ukształtowany stan prawny zastąpił poprzednią regulację, w której art. 110 § 2 k.k.w. określał, że powierzchnia celi mieszkalnej przypadająca na skazanego wynosi nie mniej niż 3 m<sup>2</sup>, a jednocześnie art. 248 § 1 k.k.w. przewidywał, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m<sup>2</sup>.

Z dniem 6 grudnia 2009 r. przepis art. 248 § 1 k.k.w. utracił moc na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07 (OTK-A 2008, nr 4, poz. 62), stwierdzającego, że jest niezgodny z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji. Trybunał podkreślił w szczególności, że przepis ten, wprowadzając odstępstwo od zasady określającej minimum powierzchni w celi mieszkalnej, nie wskazywał, o ile powierzchnia ta może być mniejsza, nie precyzował czasu, na jaki może nastąpić umieszczenie w mniejszej celi, lecz posługiwał się jedynie pojęciem „określonego czasu” oraz zawierał tylko ogólną formułę „szczególnie uzasadnionych wypadków”.

Zagadnienie przedstawione przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zostało ograniczone do określonej postaci naruszenia godności człowieka pozbawionego wolności, sprecyzowanej jako umieszczenie go w celi przeludnionej, czyli takiej, w której powierzchnia przypadająca na osadzonego jest niższa od przewidzianego w ustawie minimum 3 m<sup>2</sup>. Wyodrębnienie i zarazem oderwanie tego elementu warunków pozbawienia wolności od „innych uciążliwości” wyraża się w zaznaczeniu, że chodzi o to, czy taka sytuacja „sama w sobie” stanowi naruszenie dóbr osobistych osadzonego.

Analiza orzecznictwa pod kątem tak określonego zakresu wątpliwości oraz rozbieżności w wykładni prawa wykazuje, że wyabstrahowanie tego jednego

czynnika spośród ogółu konkretnych warunków pozbawienia wolności przez osoby, które twierdzą, że są ofiarami naruszenia ich dóbr osobistych, należy do rzadkości. Również w orzeczeniach sądowych zdecydowanie dominuje podejście kumulatywne, a ocena, czy warunki pozbawienia wolności naruszały godność człowieka, jest dokonywana przy uwzględnieniu wszystkich parametrów, w tym także czasu przebywania w takich warunkach.

Kumulatywna ocena warunków wykonywania kary stanowiła podstawę wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06 (OSNC 2008, nr 1, poz. 13), orzekającego, że osadzenie skazanego w przeludnionej celi, w której nie oddzielono urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia i nie zapewniono wszystkim skazanym osobnego miejsca do spania, może stanowić naruszenie dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności oraz uzasadniać odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c. Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 24 k.c. stanowiący podstawę roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych nie wymaga winy sprawcy oraz przewiduje domniemanie bezprawności jego działania. Oceniał, że pozwany nie wykazał okoliczności świadczących o istnieniu przesłanek przejściowego ograniczenia wielkości celi przewidzianych w art. 248 k.k.w., a tym samym nie obalił domniemania bezprawności.

Na wyłączeniu bezprawności naruszenia dóbr osobistych Sąd Najwyższy skupił się w wyroku z dnia 22 października 2007 r., II CSK 269/07 (OSNC-ZD 2008, nr C, poz. 75), oceniając, że w okolicznościach sprawy osadzenie powoda w celi o powierzchni na jedną osobę poniżej 3 m<sup>2</sup> było zgodne z prawem, gdyż nastąpiło z zachowaniem wymagań określonych w art. 248 k.k.w. W wyroku z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 486/09 (nie publ.) Sąd Najwyższy podzielił pogląd wyrażony przez Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07, że nadmierne zagęszczenie w celi może być samo w sobie kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne. W sprawie zostało ustalone, że powód przez 18 miesięcy przebywał w celi, w której na jednego skazanego przypadało 2,11 – 2,25 m<sup>2</sup>. Według Sądu Najwyższego, nie można zgodzić się z oceną, że tak znaczące i długotrwałe odstępstwo od standardu określonego w art. 110 § 2 k.k.w. (3 m<sup>2</sup> na jedną osobę) nie naruszyło godności i prawa do prywatności powoda. Sąd Najwyższy nie dopatrył się podstaw do wyłączenia bezprawności naruszenia, stwierdzając, że obowiązujący podczas wykonywania kary przez powoda art. 248 § 1 k.k.w. podlegał ścisłej interpretacji i ogólnikowe powołanie się na stan

przeludnienia w zakładach karnych nie wystarcza do stwierdzenia „szczególnie uzasadnionego wypadku” w rozumieniu tego przepisu. Przepis ten nie mógł być także uznany za podstawę odstąpienia od wymaganej normy przez czas nieoznaczony.

Poszukując uogólnienia stanowiska zajętego w tych wyrokach, należy stwierdzić, że Sąd Najwyższy w każdym wypadku nawiązywał do norm konstytucyjnych i umów międzynarodowych oraz orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i podkreślał, że władza publiczna ma obowiązek zapewnienia osobom osadzonym w zakładach karnych godziwych i humanitarnych warunków, nienaruszających ich ludzkiej godności. W wyrokach z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06 i z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 486/09, Sąd Najwyższy uznał umieszczenie pozbawionego wolności w celi o powierzchni poniżej 3 m<sup>2</sup> za „mogące stanowić naruszenie dóbr osobistych” lub za „traktowanie niehumanitarne”, z tym że w obu wypadkach uwzględniał dodatkowe czynniki charakteryzujące warunki odbywania kary. W żadnym z wyroków nie odrzucono *a priori* możliwości powołania się na wyłączenie bezprawności ze względu na spełnienie określonych w ustawie przesłanek uzasadniających umieszczenie osadzonego w przeludnionej celi, z tym że w wymienionych wyrokach dopuszczalność odstępstw od wymaganej normy, zarówno co do przesłanek, jak i czasu trwania, została potraktowana wąsko i rygorystycznie.

Duża liczba oraz różnorodność spraw, których przedmiotem są roszczenia mające związek z przebywaniem osadzonych w zakładach karnych, pozwala jedynie na uproszczoną charakterystykę orzecznictwa sądów powszechnych w tych sprawach. Sądy powołują zasady ochrony dóbr osobistych osadzonych wynikające z Konstytucji oraz z umów międzynarodowych i ukształtowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Ostateczna ocena roszczeń jest uzależniona od konkretnych okoliczności sprawy. Przebywanie w przeludnionej celi jest z reguły powoływane przez powodów w powiązaniu z innymi nieodpowiednimi warunkami osadzenia i także ustalenia oraz oceny prawne sądów zawierają ocenę kompleksową wszystkich elementów.

W nowszych wyrokach, którymi zasądzono na rzecz powodów zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych przez umieszczenie w przeludnionej celi, sądy przyjmowały, że „fakt przeludnienia w celach w połączeniu

z innymi niedogodnościami stanowił jeden czyn niedozwolony pozwanego” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 grudnia 2010 r., VI ACa 648/10, nie publ.), „przepełnienie panujące w celach (...) wraz z innymi – także ustalonymi – nieprawidłowościami odbywania kary, stanowiło naruszenie dóbr osobistych powoda” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 lipca 2010 r., I ACa 388/10, nie publ.) lub że „sam fakt przebywania powoda w przeludnionych celach naruszył jego dobra osobiste, gdyż wykraczał ponad normalną dolegliwość związaną z tymczasowym aresztowaniem”, przy czym według ustaleń stan przeludnienia cel „istniał w zasadzie permanentnie” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 lipca 2010 r., I ACa 441/10, nie publ.). W żadnej ze spraw, w których zapadły wymienione wyroki, pozwany nie przekonał o wyłączeniu bezprawności naruszenia, czyli nie wykazał, by zachodziły przewidziane w art. 248 § 1 albo art. 110 § 2a i 2b k.k.w. okoliczności uzasadniające przebywanie osadzonego w przeludnionej celi.

W niektórych orzeczeniach sądy apelacyjne, podkreślając konieczność kumulatywnej oceny wszystkich, konkretnych warunków przebywania w zakładzie karnym, stwierdziły, że samo przeludnienie w celi, któremu nie towarzyszyły inne dolegliwości wykraczające poza konieczne elementy związane z pobawieniem wolności, i które nie trwało nadmiernie długo, nie jest wystarczające do uznania, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych osób osadzonych (por. niepublikowane wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 listopada 2009 r., I ACa 740/09 i z dnia 5 sierpnia 2010 r., I ACa 508/10, oraz wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 stycznia 2010 r., VI ACa 612/09, z dnia 19 października 2010 r., VI ACa 204/10, i z dnia 2 lutego 2011 r., VI ACa 811/10).

Przy zróżnicowaniu podejścia do rozważanych kwestii, widocznym w orzecznictwie sądów powszechnych, zdecydowanie dominuje ocenianie faktu przebywania w przeludnionej celi w kontekście innych warunków odbywania kary, w tym czynnika czasu. Dopuszcza się możliwość skutecznego zarzutu wyłączenia bezprawności, opartego na twierdzeniu o spełnieniu określonych w ustawie warunków odstępstwa od minimalnej normy 3 m<sup>2</sup>, z tym że w nowszym orzecznictwie wyraźna jest tendencja do rygorystycznego traktowania przesłanek dopuszczalności takich odstępstw.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07, stwierdził, że nadmierne zagęszczenie w celi może samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne, a w razie wyjątkowej kumulacji różnych niedogodności

– nawet jako tortura. Wyraził pogląd, że trudno sobie wyobrazić sytuację, w której w celi o powierzchni mniejszej niż 3 m<sup>2</sup> na osobę, co jest jednym z najniższych standardów w Europie, można mówić o humanitarnym traktowaniu. Zauważył jednak, że ocena stopnia dolegliwości wynikającej z przeludnienia jednostek penitencjarnych, wymagająca analizy ewentualnej kumulacji innych jeszcze czynników wpływających na wartościowanie warunków przebywania, ma z natury rzeczy charakter oceny *in concreto*.

W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na tle art. 3 konwencji wiele uwagi poświęcono warunkom, w jakich przebywają osoby pozbawione wolności, ocenianym pod kątem naruszenia godności człowieka. Zasadniczo Trybunał stosuje podejście kumulatywne, tj. przy ocenie, czy warunki przebywania w jednostkach penitencjarnych osiągnęły poziom niehumanitarnego lub poniżającego traktowania, bierze pod uwagę łącznie wszystkie parametry; ocena minimalnego poziomu dolegliwości jest relatywna, tj. zależy od wszystkich okoliczności sprawy, w tym takich jak długość trwania traktowania, następstwa psychiczne i fizyczne oraz – w niektórych przypadkach – płeć, wiek i stan zdrowia ofiary (por. np. wyroki z dnia 6 marca 2001 r., nr 40907/98, *Dougoz przeciw Grecji*, z dnia 29 kwietnia 2003 r., nr 50390/99, *McGlinchey przeciw Wielkiej Brytanii* i z dnia 11 marca 2004 r., nr 40653/98, *Iorgov przeciwko Bułgarii*).

Zasady ustalone w orzecznictwie Trybunału zostały wyłożone w dwóch wyrokach z dnia 22 października 2009 r. (nr 17885/04, *Orchowski przeciwko Polsce* i nr 17599/05, *Sikorski przeciwko Polsce*). Trybunał przypominał, że oszacowanie minimalnego poziomu niedogodności, które ma osiągnąć złe traktowanie, jeśli ma być brane pod uwagę na podstawie art. 3 konwencji, jest względne i zależy od wszystkich okoliczności sprawy. Zajmując się warunkami osadzenia, Trybunał bierze pod uwagę ich skumulowane skutki, a ważnym czynnikiem jest czas, przez który osadzony był umieszczony w zaskarżonych warunkach. Skrajny brak przestrzeni w celi więziennej jest elementem, który trzeba brać pod uwagę i który może stanowić główną przesłankę przy ocenie zgodności danej sytuacji z art. 3. Trybunał wskazał też, że przy badaniu, czy traktowanie jest „poniżające” w rozumieniu art. 3 konwencji należy uwzględniać jego konsekwencje, tj. czy wpłynęło negatywnie na osobowość osadzonego w sposób niedający się pogodzić z postanowieniem konwencji. Trybunał przytoczył orzeczenia, w których, mając do czynienia z przypadkami rażącego przeludnienia, uznał, że zjawisko to samo w

sobie stanowiło wystarczającą przesłankę naruszenia art. 3 Konwencji. Wymienił m.in. wyroki z dnia 21 czerwca 2007 r., nr 37213/02, Kantyrev przeciwko Rosji, z dnia 29 marca 2007 r., nr 205/02, Frolov przeciw Rosji, i z dnia 16 czerwca 2005 r., nr 62208/00, Labzov przeciwko Rosji, w których powierzchnia celi przypadająca na osobę nie przekraczała 2 m<sup>2</sup>, a bywała też mniejsza niż 1 m<sup>2</sup>. We wszystkich tych wypadkach przeludnienie w celach było rażące i długotrwałe oraz towarzyszyły mu inne drastyczne uciążliwości.

Rozważając konkretne podstawy obu skarg przeciwko Polsce, Trybunał w pierwszej kolejności powołał się na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego wyrażone w wyroku z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07. Uznawszy, że zasada subsydiarności wymaga uwzględnienia tego wyroku, Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że określa on podstawowe kryterium zgodności warunków osadzenia w polskich jednostkach penitencjarnych z art. 3 konwencji. W rezultacie wszystkie sytuacje, w których osadzony jest pozbawiony minimalnej przestrzeni 3 m<sup>2</sup> w celi będą traktowane jako wskazanie (istnienie uzasadnionej przesłanki), że art. 3 konwencji został naruszony. Trybunał przypomniał, że według standardów rekomendowanych przez Radę Europy, powierzchnia przypadająca jednemu więźniowi w zakładach karnych powinna być większa niż krajowe minimum ustawowe, nie mniejsza niż 4 m<sup>2</sup>.

Ostatecznie głównym elementem oceny w obu sprawach była wielkość przestrzeni życiowej zapewnionej skarżącemu, jednak uwzględnione zostały również jeszcze inne czynniki. W wyroku z dnia 22 października 2009 r., nr 17885/04, Trybunał stwierdził, że skarżący przez większą część czasu uwięzienia miał do dyspozycji mniej niż 3 m<sup>2</sup>, a czasem nawet mniej niż 2 m<sup>2</sup>, przy czym jego przestrzeń była tak ograniczona przez prawie cały dzień i noc, a ponadto musiał spożywać posiłki w przeludnionej celi i brać prysznic pośród obcych osób oraz był nieustannie przenoszony między celami i zakładami karnymi. Z tych przyczyn, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy oraz jej całościowy wpływ na skarżącego, Trybunał stwierdził, że cierpienie oraz trudności, które znosił skarżący przewyższały poziom nieuniknionego cierpienia, właściwy dla uwięzienia i przekroczyły próg dotkliwości według art. 3 konwencji. W wyroku z dnia 22 października 2009 r. nr 17599/05, Trybunał stwierdził, że „ustalone fakty – długie osadzenie skarżącego w ogromnym stłoczeniu przy braku możliwości swobodnego poruszania się poza celą, z towarzyszącymi trudnymi warunkami higienicznymi, do czego należy dołączyć

pasywną postawę lokalnych organów (...)” uzasadniają stwierdzenie naruszenia art. 3 konwencji.

Z przytoczonych wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynika, że zasadniczo przy ocenie warunków więziennych pod kątem art. 3 konwencji, Trybunał stosuje podejście kumulatywne, polegające na uwzględnianiu wszystkich czynników, w tym także czasu przebywania pozbawionego wolności w złych warunkach. Czynnikiem o zasadniczym znaczeniu jest kryterium powierzchni celi przypadającej na jedną osobę, przy czym niezapewnienie minimum 3 m<sup>2</sup> z reguły stanowi silne wskazanie do stwierdzenia naruszenia konwencji.

Przystępując – przy uwzględnieniu stanu prawnego oraz wyników analizy orzecznictwa – do rozstrzygnięcia pierwszej z przedstawionych kwestii, należy stwierdzić, że współcześnie można mówić o kształtowaniu w orzecznictwie krajowym jednolitego modelu ochrony godności osób pozbawionych wolności, zgodnego z orzecznictwem europejskim. Sprzyja temu fakt, że Konstytucja oraz akty prawa międzynarodowego zawierają tożsame regulacje, ustanawiając zakaz tortur oraz niehumanitarnego i poniżającego traktowania i karnia oraz deklarując humanitarne traktowanie każdej osoby pozbawionej wolności. W wyrokach z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, i z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 486/09, Sąd Najwyższy, stosując wykładnię prokonstytucyjną i uwzględniając orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wyznaczył właściwy kierunek interpretacji przepisów znajdujących zastosowanie przy rozpoznawaniu spraw o roszczenia wynikające z naruszenia godności człowieka pozbawionego wolności.

Osoba pozbawiona wolności przez sam fakt uwięzienia nie traci podstawowych praw gwarantowanych przez Konstytucję i akty prawa międzynarodowego. Poszanowanie i ochrona jej godności jest obowiązkiem władzy publicznej, wypełniającej zadania represyjne państwa. Realizacja pozbawienia wolności wiąże się z ustaleniem poziomu, na którym warunki uwięzienia są „odpowiednie” i nie naruszają przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka. Wyjściowe założenie dla określenia wymaganego poziomu jest takie, by traktowanie człowieka pozbawionego wolności nie było poniżające i niehumanitarne, a ograniczenia i dolegliwości, które musi on znosić, nie przekraczały koniecznego rozmiaru wynikającego z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka oraz nie przewyższały ciężaru nieuniknionego cierpienia, nieodłącznie związanego z samym faktem uwięzienia.

Na konkretne warunki uwięzienia składają się różne parametry, którymi m.in. jest powierzchnia pomieszczenia przypadająca na jedną osobę, dostęp światła i powietrza, infrastruktura sanitarna, warunki snu i jedzenia lub możliwość przebywania poza celą. W niektórych wypadkach ocena odpowiednich warunków wymaga uwzględnienia indywidualnych cech osadzonego, takich jak wiek lub stan zdrowia. Istotnym elementem oceny jest również czas trwania nieodpowiedniego traktowania.

W większości spraw poszkodowani podnosili zarzuty naruszenia więcej niż jednego warunku pobytu, a sądy uwzględniały je i oceniały łącznie. Takie podejście, określane jako kumulatywne, jest stosowane w orzeczeniach Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, a także Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Pozostaje ono w zgodzie z immanentną cechą orzekania, w którym ocena i rozstrzygnięcie sądu są zawsze aktami *in concreto*, podejmowanymi przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Nie wyklucza to sytuacji, w której decydujące znaczenie zostaje przypisane jednemu czynnikowi, ze względu na jego wagę jako przyczyny naruszenia.

Czynnik ten został przez wnioskodawcę skonkretyzowany jako umieszczenie osadzonego w celi o powierzchni mniejszej niż 3 m<sup>2</sup> na jedną osobę. Zważywszy, że oznaczenie takiej powierzchni pomieszczenia mieszkalnego na osobę jako granicznej jest równoznaczne z ustaleniem standardu na najniższym możliwym poziomie, naruszenie takiego minimum z reguły stanowi istotną przesłankę stwierdzenia naruszenia godności pozbawionego wolności. Naruszenie to przybiera w rozważanym przypadku postać poniżającego i niehumanitarnego traktowania, będącego następstwem przebywania w celi o drastycznie ograniczonej przestrzeni życiowej. Zamknięcie i ograniczenie tej przestrzeni jest konieczną i nieodłączną konsekwencją zgodnego z prawem uwięzienia człowieka, jednak jego rozmiar nie powinien przekraczać „poziomu nieuniknionego cierpienia”. Z tego względu rozważana sytuacja w każdym wypadku stanowi poważny sygnał, że doszło do niehumanitarnego traktowania osoby pozbawionej wolności, prowadzącego do naruszenia jej godności. Przebywanie osadzonego w celi o powierzchni poniżej 3 m<sup>2</sup> na osobę może więc stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych.

Użycie – jak w przedstawionym zagadnieniu – formuły „stanowi naruszenie” oznaczałoby jednak, że omawiana sytuacja zawsze, bezwzględnie i automatycznie

byłaby kwalifikowana jako naruszenie dóbr osobistych osoby osadzonej. Byłoby to równoznaczne z odrzuceniem możliwości uwzględnienia jakichkolwiek innych, występujących w konkretnej sprawie, okoliczności i z nieuzasadnionym pozbawieniem sądu swobody jurysdykcyjnej. Jak wykazano, takie stanowisko nie miałoby też dostatecznego oparcia w judykaturze. Należy przy tym pamiętać, że przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest – zgodnie z art. 448 k.c. – doznanie przez osadzonego krzywdy; jej ustalenie i ocena rozmiaru należy do sądu orzekającego, uwzględniającego wszystkie okoliczności konkretnej sprawy.

W uzasadnieniu wniosku została podniesiona kwestia możliwości wyłączenia bezprawności naruszenia na podstawie przepisów dopuszczających okresowe umieszczenie osadzonego w celi o powierzchni niższej niż minimum ustawowe. Niezapewnienie osobie pozbawionej wolności określonej minimalnej przestrzeni życiowej występuje tu w aspekcie bezprawności naruszenia. Chodzi więc o podwójną rolę tego samego czynnika i potrzebę rozstrzygnięcia, czy gdy umieszczenie osadzonego w celi o powierzchni poniżej 3 m<sup>2</sup> na osobę spowodowało naruszenie dóbr osobistych, odpowiedzialność za to naruszenie może zostać wyłączona na tej podstawie, że umieszczenie w takich warunkach miało upoważnienie w ustawie.

Dostrzegając wątpliwości co do tego, czy art. 448 k.c. jest w pełni autonomiczny, czy też wymaga stosowania z uwzględnieniem innych przepisów, określających zasady odpowiedzialności, na potrzeby obecnych rozważań można poprzestać na stwierdzeniu, że także w odniesieniu do roszczeń opartych na tym przepisie najczęściej przyjmuje się, iż każde naruszenie dóbr osobistych jest bezprawne, chyba że zostaną wykazane okoliczności wyłączające bezprawność, a więc stosuje się konstrukcję przewidzianą w art. 24 k.c. Oznacza to, że dochodzący roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. nie jest obciążony obowiązkiem wykazania bezprawności naruszenia. Takie stanowisko można wywnioskować z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, w którym stwierdzono, że ciężar dowodu, iż warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, spoczywa na pozwanym. Sąd Najwyższy powołał się na to, że art. 24 k.c. stanowiący podstawę roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych wprowadza domniemanie bezprawności naruszenia, dlatego powoda obciąża w takiej sprawie tylko dowód odbywania kary pozbawienia wolności w określonych warunkach.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07, stwierdził, że w sytuacjach rzeczywiście nadzwyczajnych nie jest wyłączona możliwość czasowego osadzenia skazanych w celach o powierzchni mniejszej niż 3 m<sup>2</sup> na osobę, zastrzegając, iż zasady czasowego umieszczenia w takiej celi muszą być wyraźnie określone; przepisy nie mogą pozostawiać wątpliwości co do wyjątkowości sytuacji, w których to może nastąpić, maksymalnego czasu umieszczenia w takich warunkach, dopuszczalności i ewentualnych zasad wielokrotnego umieszczania w takiej celi oraz trybu postępowania.

Tak określonym wymaganiom odpowiada art. 110 k.k.w., obowiązujący od dnia 6 grudnia 2009 r. Przewiduje on maksymalny 90-dniowy czas umieszczenia skazanego w celi mieszkalnej o powierzchni pomiędzy 2 i 3 m<sup>2</sup> na jedną osobę w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych, jak np. wprowadzenie stanu wojennego, wyjątkowego lub klęski żywiołowej. Możliwość umieszczenia w takiej celi na maksymalny czas 14 dni została dopuszczona także w ściśle określonych nagłych wypadkach, np. konieczności natychmiastowego umieszczenia w zakładzie karnym lub areszcie śledczym nie mającym wolnych miejsc dla skazanych określonej kategorii. Przepis nakazuje ściśle określenie w decyzji przyczyn i czasu takiego pobytu, przewiduje skargę na tę decyzję, podlegającą rozpoznaniu przez sąd w terminie 7 dni oraz zawiera inne szczegółowe regulacje.

W obecnym stanie prawnym wykazanie przez pozwanego ścisłego wypełnienia wszystkich ustawowych przesłanek przejściowego umieszczenia skazanego w celi o mniejszej niż wymagana powierzchni może prowadzić do skutecznego wykazania braku bezprawności.

Kluczem do właściwego rozstrzygnięcia kwestii wyłączenia bezprawności w poprzednim stanie prawnym, a więc na podstawie art. 110 k.k.w w związku z obowiązującym do dnia 6 grudnia 2009 r. art. 248 k.k.w., jest prawidłowa ich wykładnia. Przekonują o tym wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, i z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 486/09, w których odczytanie tych przepisów w powiązaniu z normami konstytucyjnymi i umowami międzynarodowymi pozwoliło na nadanie im znaczenia odpowiadającego oczekiwanym standardom. Wykazanie przez pozwanego, że ograniczenie powierzchni celi mieszkalnej nastąpiło z konkretnej przyczyny o charakterze nadzwyczajnym i na krótki czas, czyli udowodnienie zaistnienia sytuacji tymczasowej o wyjątkowym charakterze, może uzasadniać uwzględnienie zarzutu wyłączenia bezprawności naruszenia.

Ścisła, a nawet restrykcyjna i uwzględniająca wskazane wzorce wykładnia przepisu oraz wnikliwa ocena konkretnych okoliczności sprawy stwarzają gwarancję właściwej kwalifikacji przesłanek wyłączenia bezprawności naruszenia dóbr osobistych osoby pozbawionej wolności.

Pytanie, czy wina stanowi przesłankę odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. odzwierciedla jedną z najpoważniejszych kontrowersji, które przepis ten wywołał w orzecznictwie i w piśmiennictwie. Obecnie można już mówić o ukształtowaniu się dominującego stanowiska, dającego się ująć w tezie, że winę zalicza się do przesłanek roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. Stanowisko takie, zgodne z większością wcześniejszych orzeczeń i uznane za miarodajne, zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 9 września 2008 r., III CZP 31/08 (OSNC 2009, nr 3, poz. 46). Pogląd taki zdecydowanie przeważa również w doktrynie.

W rozważanym wypadku chodzi o wyjaśnienie wątpliwości, czy takie rozumienie art. 448 k.c. dotyczy także sytuacji, w której oparte na nim roszczenie kierowane jest przeciwko Skarbowi Państwa na tej podstawie, że źródłem naruszenia dóbr osobistych było niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej.

Analiza odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną władczym działaniem państwa wymaga uwzględnienia art. 77 ust. 1 Konstytucji, który konstruuje model odpowiedzialności państwa za wyrządzenie szkody oraz ma zasadnicze znaczenie dla określenia zakresu cywilnej odpowiedzialności władzy publicznej, a także dla interpretacji odpowiednich norm ustawodawstwa zwykłego. Należy również brać pod uwagę art. 417 k.c., realizujący ten model i stanowiący podstawę ogólną odpowiedzialności odszkodowawczej państwa.

Artykuł 77 ust. 1 Konstytucji łączy obowiązek naprawienia szkody z działaniem, które jest „niezgodne z prawem”, przy czym chodzi o niezgodność o charakterze obiektywnym, ocenianą w odniesieniu do nakazów i zakazów wynikających z normy prawnej. Unormowanie zawarte w tym przepisie wskazuje, że podstawą odpowiedzialności jest „niezgodność z prawem” i eliminuje znaczenie czynnika subiektywnego (winy). Co więcej, jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 (OTK Zb.Urz. 2001, nr 8, poz. 256), przepis ten jest usytuowany w grupie przepisów regulujących konstytucyjne środki ochrony wolności i praw, a ewentualne uznanie dopuszczalności ustanowienia

przez przepisy ustawowe dodatkowej przesłanki w postaci winy prowadziłoby do ograniczenia tych wolności i praw. Znaczenie tego przepisu polega na tym, że ustanawia surowsze przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej w porównaniu z ogólnymi zasadami opartymi na przesłance winy. Nie budzi wątpliwości, że także art. 417 k.c. przewiduje odpowiedzialność opartą na przesłance obiektywnie niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, a wina pozostaje poza przesłankami konstytuującymi obowiązek odszkodowawczy.

Ocenę, czy i jakie znaczenie mają dla stosowania art. 448 k.c. ogólne zasady odpowiedzialności związanej z wykonywaniem władzy publicznej, trzeba poprzedzić wyjaśnieniem, czy pojęcie „szkody” w ujęciu art. 77 ust. 1 Konstytucji i art. 417 k.c. obejmuje swym zakresem zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 448 k.c. Niezależnie od istnienia sporów doktrynalnych dotyczących pojęcia szkody, należy opowiedzieć się za dominującym współcześnie szerokim rozumieniem szkody, obejmującym zarówno szkodę majątkową, jak i niemajątkową. Także Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, stwierdził, że pojęcie szkody użyte w art. 77 ust. 1 Konstytucji obejmuje każdy uszczerbek w prawie chronionych dobrach danego podmiotu, zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. Z tego względu nie można wykluczyć odpowiedzialności władzy publicznej z tytułu naruszenia dóbr osobistych obywatela, w tym także podniesienia przez pokrzywdzonego roszczeń z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę niemajątkową (art. 445 oraz art. 448 k.c.).

Konkludując należy zatem stwierdzić, że wynikający z art. 77 ust. 1 Konstytucji i z art. 417 k.c. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie władzy publicznej obejmuje także szkodę niemajątkową (krzywdę) w ujęciu art. 448 k.c. Z tych względów konieczne jest rozstrzygnięcie, czy odpowiedzialność państwa na podstawie art. 448 k.c. jest oparta ściśle na przesłankach wynikających z tego przepisu, a więc także – zgodnie z jego wykładnią – na przesłance winy, czy też jest ukształtowana z zastosowaniem ogólnych zasad odpowiedzialności władzy publicznej, a zatem surowsza, bo niezależna od winy.

Punktem wyjścia dla tych rozważań jest konstytucjonalizacja prawa do odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem działania władzy publicznej oraz znaczenie art. 77 ust. 1 Konstytucji dla wykładni i stosowania ustaw. Nie można też

odmówić znaczenia obecnej, stanowiącej realizację koncepcji konstytucyjnej, formule odpowiedzialności odszkodowawczej państwa wyrażonej w art. 417 k.c.

Artykuł 448 k.c. nie określa, kto ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych i nie różnicuje jej w zależności od podmiotu odpowiedzialnego. Do roszczeń opartych na tej podstawie musi jednak znaleźć zastosowanie nadrzędna zasada konstytucyjnej odpowiedzialności władzy publicznej. Oznacza to, że jeżeli źródłem odpowiedzialności jest szkoda pozostająca w normalnym związku przyczynowym z wykonywaniem władzy publicznej, to jest ona oparta na przesłance bezprawności. Utrzymanie jako przesłanki tej odpowiedzialności także czynnika subiektywnego (winy) naruszałoby konstytucyjnie ukształtowaną zasadę odpowiedzialności państwa za działania w sferze imperium.

Obowiązek naprawienia szkody, także wtedy, gdy została wyrządzona przez władzę publiczną, może być ograniczony w ustawie. Zakres dopuszczalnych ograniczeń wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 23 września 2003 r., K 20/02 (OTK-A Zb.Urz. 2003, nr 7, poz. 76), odnosząc je do zróżnicowania mechanizmów miarkowania odszkodowania ze względu na „powszechnie uznawane, wręcz konieczne sposoby dyferencjacji kompensacji”. Do elementów takich zaliczył np. przyczynienie się poszkodowanego, rodzaj szkody i zasady słuszności. Znaczenie konkretnych czynników występujących w okolicznościach sprawy jako podstawy rozstrzygnięcia przez sąd o żądaniach danego pozwu Trybunał Konstytucyjny podkreślił też w wyroku z dnia 7 lutego 2005 r., SK 49/03 (OTK-A 2005, nr 2, poz. 13), w którym nie dopatrywał się niezgodności z Konstytucją art. 448 k.c. w części, w jakiej zawiera on zwrot „sąd może przyznać”. Ograniczenia ustawowe odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną działaniem władzy publicznej są jednak dopuszczalne tylko w odniesieniu do zakresu kompensacji, a nie co do zasady odpowiedzialności, jednoznacznie określonej w art. 77 ust. 1 Konstytucji.

W konkluzji należy stwierdzić, że wina nie jest przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c.

Z omówionych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.